

Wspólne stanowisko więzionych przywódców "S" i KOR-u. 12 V odbyło się w Chyli-
cach pod Warszawą spotkanie więźniów z Rakowieckiej z doradcami Związku i
członkami b. KSS "KOR" /p. IS nr 212/. Z jedenastki nie brali w nim udziału tylko
Marian Jurczyk, który leży chory na serce w klinice w Aninie i Adam Michnik
odmawiający udziału w jakichkolwiek pertraktacjach. Spotkanie trwało ponad
11 godzin. Przywódcy "S" i KOR-u podjęli wspólną decyzję i odrzucili oferty w
władz.

W sprawie o zabójstwo Grzegorza Przemyska - prokurator odmawia podpisania
- aktu oskarżenia. Na 28 V wyznaczony został termin rozpoczęcia procesu zabój-
ców Grzegorza Przemyska. Jest już nowy akt oskarżenia - poprzedni, przypomnia-
ny, z sądu do prokuratury wrócił w Tbr., kiedy to funkcjonariusze wymusili na k
kierowcy karętki pogotowia oświadczenie, że czuje się winny śmierci Grzesia.
Obecnie głównymi oskarżonymi są sanitariusze, którzy mają odpowiadać za pobicie
ze skutkiem śmiertelnym /kara do 15 lat więzienia/. Milicjantom zarzuca się
- tylko pobicie /kara do 3 lat/. Przeciwno teżom oskarżenia zaprotestował w spo-
sób bezprecedensowy w praktyce prawniczej prowadzący śledztwo prokurator
Gończarz - odmówił on złożenia podpisu pod aktem oskarżenia. Zrobiła to zamiast
niego prok. Getko-Jackowska.

Trzeci wyrok Władysława Frasyniuka. Po procesach o kierowanie Dolnośląską
"S" i o posługiwanie się cudzym dowodem osobistym, Władysław Frasyniuk po raz
trzeci stanął przed sądem, tym razem oskarżony o "obrazę funkcjonariusza na
służbie". Zarzucono mu, że 5 XII 83, kiedy po zmianie naczelnika ZK Barczewo
zaczęto siłą odbierać politycznym wywalczone przez nich uprawnienia, zelżył
zastępcę naczelnika /p. nr 198/. Do czynu tego się nie przyznał. Rozprawy odbyły
się 5. i 12.0 V w Olsztynie. Wk. Frasyniuk skazany został na 10 miesięcy więzienia,
które ma odsiedzieć po odbyciu pierwszego wyroku.

Czy prof. Szaniawski będzie rektorem UW? Minister NSZWiT nie zgodził się, że
żeby rektorem Uniwersytetu Warszawskiego został prof. Szaniawski wybrany na to
stanowisko 7 V /p. IS nr 212/. Zgodnie z ustawą odmowa ministra stanie się pra-
womocna, jeżeli zostanie zatwierdzona przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego.

Obrazki przedwyborcze. Działacze PRON z osiedlowego Ośrodka Informacji Przed-
wyborczej na Ursynowie /Warszawa/, nie mogąc sobie poradzić z pytaniami miesz-
kańców osiedla, Anatola Lawiny /b. internowany/, wezwali milicję. Lawina został
zatrzymany pod zarzutem "szukania dziury w całym" i zamknięty na 48 godz w
areszcie /p. Aneks/.

W Siedlcach są kłopoty ze skompletowaniem listy kandydatów. Na 160 miejsc
zwerbowano 60-ciu, pomimo nacisków i groźb ponad połowa poprzedniego składu RN
nie chce kandydować, nikt nie przychodzi na zebrania przedwyborcze /na jednym
nie pojawił się nawet kandydat/, nikt nie sprawdza list wyborczych.

Przywódcy zdelegalizowanych związków zawodowych, "Solidarności" - Lech Wałęsa
, autonomicznych, branżowych i ZNP w liście do Rady Państwa z 27 IV ponownie
zaapelowali o realizację prawa do pluralizmu związkowego.

Majowe święta w Szczecinie poprzedziła masowa akcja prewencyjna MO - zamykano
na 48 godz. między innymi działaczy i tych, których złapano na wcześniejszych
manifestacjach. Cele w aresztach wojskowych były przepełnione /areszty milicyjne
były przepełnione czekały na demonstrantów/.

1 maja miasto przypominało obleżoną twierdzę, niebieski kolor mundurów domi-
nował nad czerwienią sztandarów. Ulice, którymi w zeszłym roku pochód niezależny
wszedł na trasę oficjalnego, odgródzone zostały w promieniu kilkuset metrów
metalowymi płotkami i autobusami przegubowymi. Tradycyjne miejsce manifestacji
były zablokowane. Solidarny pochód utworzył się o godzinie 13-ej, po mszy św. w
Bazylice św. Jakuba. Ruszył w stronę Bramy Portowej, gdzie odznaczył ZOMO rozpro-
szył go przy użyciu pałek. Frekwencja w pochodzie oficjalnym była bardzo niska:
10-15% załóg, wliczając w to emerytów i żołnierzy, z uczelni po kilkudziesięciu
studentów.

3 maja ZOMO zaatakowało uczestników mszy św. w Bazylice już podczas wychodze-
nia z kościoła. Użyto pałek i gazów łzawiących. Na pl. Orła Białego doszło do
potyczek, w których ucierpieli także funkcjonariusze. W mieście było tak wiele
milicji, że księża, którzy próbowali wywieźć młodych mężczyzn z Bazyliki samo-
chodami, musieli czasem wracać z nimi z powrotem, bojąc się zostawić ich na uli-
cy. Ostatnia grupa ludzi wyszła z kościoła o 5-ej rano.

Zarówno 1-szego jak i 3-go maja ~~xx~~ policja masowo wyłapywała demonstrantów i przechodniów, zatrzymywani byli bici w sukach i komisariatach. ponad 300 osób stało przed kolegiami /grzywny 12 + 17 tys zł./, ponad 50 przed sądami w trybie przyspieszonym.

W komunikacie o przebiegu 3-go maja, odczytanym 6-go maja we wszystkich kościołach Szczecina biskup Majdański podał do publicznej wiadomości opisane tu fakty łamania prawa. Poinformował ponadto, że funkcjonariusze legitymowali ludzi nawet w ~~katedrze~~ katedrze.

LIST ANATOLA LAWINY DO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH, OB. CZ. KISZCZAKA

Dnia 28 IV 84 r. o godz 12.30 przybyłem do Osiedlowego Ośrodka Informacji przedwyborczej PRON, ul Pięciolinii 1 na Ursynowie w celu otrzymania materiałów na temat wyborów. Poprosiłem o kalendarz zebrań przedwyborczych kandydatów z mojego okręgu. Ponadto poprosiłem o wyjaśnienie, dlaczego do tej pory nie ma obwieszczeń o tym, do jakiego okręgu wyborczego należy mój dom. W sprawie zebrań przedwyborczych urzędnicy nie wiedzieli poza tym, że maja się zacząć po 8 V. Na moje uwagi, że nie jest przestrzegana ordynacja wyborcza, wyrazili oburzenie, że szukam "dziury w całym". W trakcie rozmowy jeden z działaczy PRON, o ile pamiętam ob ZDUN, odbył rozmowę telefoniczną, po której w lokalu zjawił się patrol milicyjno-ormowski. Dowódca patrolu po wysłuchaniu zarzutu działaczy PRON, że zadaje jakieś pytania i szukam dziury w całym, ~~xxx~~ spisał moje personalia. Na moje pytanie o numer służbowy odprowadził mnie na komisariat przy ul. Pięciolinii 7 z obietnicą, że tam otrzymam odpowiedź na wszystkie nertujące mnie pytania.

W komisariacie zostałem przyjęty w sposób ordynarny i arogancki. Kierownik komisariatu zażądał ode mnie podpisania oświadczenia, że nie będę brał udziału w akcji przedwyborczej. Cytuje dosłownie jego propozycję: "Albo podpiszesz że będziesz siedział ~~xx~~ cicho na dupie, albo pójdiesz na dołek". Dołek w żargonie milicyjnym oznacza areszt. Za odmowę podpisania oświadczenia byłem nadal przetrzymywany w komisariacie. Podczas mojego przetrzymywania funkcjonariusze MO oraz ich żony dokonywali na terenie komisariatu zakupu deficytowych towarów. W związku z tym poprosiłem o rozmowę z kierownikiem komisariatu. W trakcie tej rozmowy zostałem ostrzeżony, abym uważał na swoje dzieci, bo może im się stać krzywda i nie będę miał kogo odprowadzać na spacer. Jednakże dzięki tej rozmowie sprawie mojego zatrzymania nadano tok służbowy. Zostałem przewieziony do Dzielniczowego Urzędu Spraw Wewnętrznych dzielnicy Mokotów na ul. Malczewskiego. Tam inspektor Bielski w sposób kulturalny sporządził notatkę z mojej wizyty informacyjnej w PRON-ie. Notatka ta nie miała jednak żadnego wpływu na decyzję szefa służby bezpieczeństwa dla dzielnicy Mokotów, dotyczącej zatrzymania mnie w areszcie na 48 godzin. Szef wchodząc do pokoju zdążył tylko krzyknąć: "My się z panem Lawiną znamy od 68 roku. Proszę osadzić go na dołek, wypisać nakaz zatrzymania. Ja go zaraz podpiszę". /.../

Jeżeli chodzi o funkcjonariuszy aresztu na Malczewskiego muszę powiedzieć Panu Ministrowi, że służbę wykonywali bez zarzutu, zgodnie z obowiązującymi przepisami. /.../

Tyle opisu zdarzenia. A teraz wnioski.

Opisany incydent świadczy o zaplanowanej policyjnej represji pozaprawnej w związku z wyborami do rad narodowych. /.../

Podczas zatrzymania naruszono wobec mnie prawo w następujący sposób: a. Próbowano ograniczyć moje prawa wyborcze wywierając na mnie presję pozaprawną; b. Domagano się bezprawnie podpisania oświadczenia - zobowiązania, wbrew nie mając do tego żadnych ustawowych uprawnień; c. Użyto wobec mnie szantażu. Tak więc jeśli cokolwiek losowego spotka moich najbliższych, będą miały prawo przypuszczać, że odpowiedzialność za to ponoszą funkcjonariusze MSW; d. Nadużyto uprawnień do zatrzymania obywateli, gdyż zatrzymano mnie na 48 godz. pomimo tego, że nie zaistniały żadne okoliczności, które do zatrzymania uprawniają organa MO. /.../

Z poważaniem Anatol Lawina